

## CORRIGENDA

Errare humanum est, czyli pobłądziłem, pisząc na s. 21 o świętości jeziora. W staropolszczyźnie przedchrześcijańskiej „święty” znaczył tyle, co „silny”, „mocny” i stąd późniejsze przeniesienie znaczenia na wybitnych chrześcijan, silnych i mocnych wiarą, czyli świętych.

Nasze małe i płytkie Jezioro Święte, dawniej zapewne większe o przyległe torfowiska, przyciągało gromady ludzi wynędzniałych przednówkowym głodem. W jego niegłębokich wodach, można było stosunkowo łatwo złowić rybę, przy pomocy prymitywnych plecionek, a nawet zwykłych koszy. Ryba była wtedy praktycznie jedynym, możliwym do zdobycia pożywieniem. Jezioro zapewniało stosunkowo łatwy jej połów. Było więc „święte” (silne, mocne), gdyż przywracało siłę i moc zagłodzonym ludziom.

Podobne cechy i znaczenie mają znane mi Jeziora Święte:

W Skępem, w Świętem na Kujawach (wieś zapewne wzięła nazwę od jeziora), w lasach włocławskich, ok. 2,5 km na wschód od jeziora i wsi Telążna. Tak też należy rozumieć znaczenie nazwy „Jezioro Święte”, czy też samo „Święte” (może na rzece?) w całej Polsce.

Takim idealnie „świętym” jeziorem, dającym siłę i moc głodującym, był zapewne płytki a długi i wąski zbiornik na miejscu dzisiejszych Błot w Trzebiegoszcu, notowany jako Jezioro Jankowskie w 1767r. Jego „węzowy” zarys pokazuje mapa Perthèesa z 1784r. (s. 195) jako już moczar, nie jezioro. W tak ukształtowanej, płytkiej i wąskiej rynnie wodnej, nie trudno było gromadzie wganiać wystraszoną ławicę ryb w zachodnie zwężenie i wypływający zeń strumień, gdzie już stosunkowo łatwo ją wybierano. Tutaj właśnie, nasi przodkowie, wdzięczni za udane łowy ratujące życie, wystawili imponujący posąg nieznanemu z imienia bóstwu (s. 22-23). Posadowiono go na najbliższym szczęśliwym połowom wzniesieniu (ok.

---

90 m n.p.m.), zwanym zapewne bugajem. Ani ta nazwa, ani prawdopodobna nazwa jeziora – „Święte”, nie przetrwały do naszych czasów, podobnie jak samo jezioro.

Przetrwała jednak nazwa miejscowa Bugaj (Bóg-gaj, święty gaj?), określająca wyniosły pagór (ok. 105 m n.p.m.) po zachodniej stronie Jeziora Świętego w Konotopiu oraz inny pagór (ok. 103 m n.p.m.), pośród okalających go od południowego wschodu po stronę zachodnią Miałów (s. 16-17) w dzisiejszym Jarczechowie (fotogr. s. 234-235).

Były to zapewne miejsca kultu religijnego, wyrażającego wdzięczność i prośby o dalsze łaski, składane bóstwu, które miało zapewniać głodującym ludziom obfitość ryby tak w Jeziorze Świętem, jak w Miałach (d. Uroczysko Miały), jak i w Trzebiegoszczu.

Ta oczywista korelacja pomiędzy „Świętem” (jeziorem lub odcinkiem rzeki, czy starorzeczca), przywracającym życiu głodomorów, a Bugajem, jako miejscem ich wdzięczności dla bóstwa, jest prawdopodobnie właściwa całej Polsce.

Być może na obydwu w. w. Bugajach wzniesiono odpowiednie posągi bóstwa (jak w Trzebiegoszczu), i wszystkie spotkał podobny los u progu ery chrześcijańskiej. Jako „bałwany pogańskie”, przed tysiącleciem, zostały zrzucone do najbliższych toni wodnych.

Posąg w Trzebiegoszczu został zniszczony w 1936 roku. Pozostałe jednak, jeżeli kiedykolwiek istniały i nie uległy zniszczeniu, są być może, zanurzone niegłęboko w pobliskich obu Bugajom wodach lub torfowiskach.

Przesławna Archeologia Podwodna UMK, zechciej łaskawym okiem wejrzeć tutaj...